



# Idea jako myśl

Będzie to cykl wpisów na temat idei, metafory, struktury podmiotowości, filozofii podmiotu

**Będzie to cykl wpisów na temat idei, metafory, struktury podmiotowości, filozofii podmiotu**

Idea jest myślą, która przyjęła określoną formę. Istnieją pewne intuicje poznawcze, które uchwytyją prawdę w jej istotowej prawdziwości, nie są one jednak komunikowalne.

Komunikowalna staje się myśl zapośredniczona w języku. Warunkiem powstania idei jest ta właśnie mediatyzacja. Myśl wychwytyjąca prawdę sama zostaje uchwycona przez język. Idea jest zatem myślą wyrażoną w języku pojęć.

Idea jest syntezą myśli i języka; dialektycznym ruchem obu w jednoczesnym akcie łączenia. Im bardziej dynamiczny ruch, tym mniej ustalona idea. Zobiektywizowane idee są najbardziej ustalone, ponieważ myśl w taki sposób doprecyzowana została w języku, że stanowi z nim już nierozłączną całość, zastygając niejako w zgodności. Zaprzeszanie wewnętrznego ruchu jest równoczesne z ukonstytuowaniem pewnej prawdy, którą idea wyraża. A zbiór zobiektywizowanych prawd stanowi funkcjonujący aktualnie paradygmat nauki. Nauka nie jest więc niczym innym jak zbiorem myśli zastygłych w języku. Istniejący paradygmat jest stale zasilany przez nowe idee zobiektywizowane w procesie zastygania. Każda taka nowa idea, poszerzając istniejący paradygmat, przegrupowuje go jednocześnie, wprowadzając wewnątrz niego pewien rodzaj dynamiki. Dyskurs się poszerza. Jego wewnętrzne składniki wchodzi w rodzaj aktywnej gry sprawiając, że niektóre z nich wypływają na powierzchnię dyskursu, a inne w głąb jego milczenia. Istnieją zatem dwa charakterystyczne dialektyczne ruchy. Jeden jest immanentnie związany z myślą i językiem wyrażania, drugi natomiast jest dynamiką zobiektywizowanego dyskursu. Jednakże istnieje jeszcze ruch inny – będący funkcją zetknięcia idei z przestrzenią dyskursu. To dlatego możliwa staje się relacja pomiędzy subiektywną myślą a obiektywnym dyskursem.

autor - Jan Stasica (Hegel44)